

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź
sobota
1 lipca
1950 r.
Łódź
Rok VI
Nr 179
(1801)

Oświadczenie ambasadora USA i odpowiedź rządu ZSRR w sprawie Korei

MOSKWA (PAP). Dnia 27 czerwca ambasador USA w Moskwie — Kirk — skierował na ręce wiceministra spraw zagranicznych ZSRR — Gromyki — aide memoire, zawierające oświadczenie rządu USA, treści następującej:

„Rząd mój polecił mi zwrócić Pańską uwagę na fakt, że większe oddziały wojsk północno-koreańskich przekroczyły 38 równoleżnik i wtargnęły na terytorium Republiki Korei w kilku miejscach. Odmowa rządu radzieckiego wzięcia udziału w posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa ONZ w dniu 25 czerwca, mimo oczywistej groźby dla Pokoju i obowiązków, które Karta Narodów Zjednoczonych nakłada na członków Rady Bezpieczeństwa, — zmusza rząd USA do bezpośredniego zwrócenia uwagi

rządu ZSRR na to zagadnienie. Wobec powszechnie znanego faktu istnienia ścisłych stosunków między ZSRR i reżimem północno-koreańskim, rząd USA prosi o zapewnienie, że Związek Socjalistycznych Republik Rad nie poczuwa się do odpowiedzialności za ten niesprowokowany i niczym niesprawdliwiony napad i że użyje swego wpływu w stosunku do władz północno-koreańskich, aby natychmiast wycofały one swe siły zbrojne, które dokonały wtargnięcia.

Dnia 29 czerwca wiceminister Gromyko, na polecenie rządu radzieckiego złożył ambasadorowi Kirkowi następujące oświadczenie:

„W związku z oświadczeniem rządu Stanów Zjednoczonych, przekazanym przez Pana 27 czerwca — rząd radziecki polecił mi oświadczyć co następuje:

Według wiarygodnych danych, posiadanych przez rząd radziecki, wydarzenia koreańskie zostały spowodowane przez napaść wojsk władz południowo-koreańskich na

pograniczne rejony Korei Północnej. Dlatego odpowiedzialność za te wydarzenia spada na władze południowo-koreańskie i na tych, którzy stoją za ich plecami.

Jak wiadomo, rząd radziecki wycofał swe wojska z Korei wcześniej, niż to uczynił rząd USA, i w ten sposób potwierdził swą tradycyjną zasadę nieingerencji w spra-

wy wewnętrzne innych państw. Rząd radziecki również obecnie stoi na gruncie zasady niedopuszczalności ingerencji mocarstw zagranicznych w wewnętrzne sprawy Korei.

Nie jest prawdą, że rząd radziecki odmówił udziału w posiedzeniach Rady Bezpieczeństwa. Rząd radziecki, wbrew swemu życzeniu, nie mógł wziąć udziału w posiedzeniach Rady Bezpieczeństwa, albowiem z powodu stanowiska rządu USA stały członkiem Rady Bezpieczeństwa — Chiny — nie został dopuszczony do Rady, co uniemożliwiło Radzie Bezpieczeństwa podejmowanie uchwał, mających moc prawną.

Żywiłowa fala protestów przeciw interwencji USA w Korei

NOWY JORK (PAP). W Nowym Jorku odbył się wielki wiec protestacyjny przeciwko interwencji USA w Korei. W wiecu wzięło udział 18 tysięcy robotników i przedstawicie-

li inteligencji pracującej. Zebrani wyrażali swe oburzenie z powodu ingerencji Trumana w sprawę Korei, wznosząc hasła: „Ręce precz od Korei!”, „Chcemy pokoju!”

Na wiecu przemawiali: przedstawiciel amerykańskiej partii robotniczej Marcantonio, Paul Robeson, przewodniczący związku zawodowego robotników — Ben Gold, po generalnego sekretarza Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych — Hall i inni.

Hall podkreślił, że decyzja Trumana oznacza politykę nie zamaskowanej interwencji zbrojnej, mającej na celu ustanowienie władztwa imperialistów na Dalekim Wschodzie.

W PARYŻU

GENEWA (PAP). Jak donoszą z Paryża, francuscy bojownicy o wolność i pokój wystosowali list do prezydenta Trumana, w którym przypominają swe orędzie z lutego 1949 r. wskazujące na niebezpieczeństwo paktu atlantyckiego dla pokoju światowego.

List stwierdza, że kontynuowanie „atlantyckiej” polityki na Dalekim Wschodzie wymaga jeszcze groźbę konfliktu światowego.

Francuzi stwierdzają z oburzeniem i troską — brzmiał list — że Rada Bezpieczeństwa powzięła swe decyzje w sprawie Korei w nieobecności dwóch stałych członków Rady oraz że rząd Stanów Zjednoczonych postąpił w sprawie akcji wojskowej, nie czekając na prawomocną decyzję Rady Bezpieczeństwa.

W LONDYNIE

LONDYN (PAP). Sekretarz generalny Komunistycznej Partii Anglii — Harry Pollitt — złożył oświadczenie w związku z decyzją rządu USA, zapowiadającą ingerencję w wydarzenia koreańskie przeciwko Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej. Decyzja Trumana — oświadczył Pollitt — jest ostatecznym dowodem na okoliczność, że sytuacja w Korei powstała w wyniku poprzednio przygotowanej prowokacji i że gwałtowna reakcyjnych sił Korei Południowej do wojny domowej przeciwko narodowi i rządowi ludowo-demokratycznemu.

Sam fakt, że napaści z południa dokonano po oficjalnej wizycie Johna Fostera Dullesa w Korei Południowej — dowodzi każdemu myślącemu obywatelowi, że zbrodnicze działania wojenne, bezprawnie prowadzone przez Trumana, były od dawna i dokładnie przygotowane.

W BERLINIE

BERLIN (PAP). W dniu 29 czerwca odbył się w Berlinie wielotysięczny wiec pracujących zorganizowany przez berliński Komitet Bojowników o Pokój. Wiec odbył się pod hasłem:

przez zmarnowany trud robotnika i chłopca polskiego idą oni do swego celu.

7 oskarżonych zasiadających dziś przed sądem, to przedstawiciele tego, co najbardziej reakcyjne. Droga ich zdrady narodowej, to droga kolaboracji, szpiegostwa, dywersji, morderstw i rabunków.

Wszyscy oskarżeni to ludzie pozabawieni wszelkich zasad moralnych i etyki. Na szczególną jednak uwagę zasługują postać w sutannie, postać osk. Majewskiego. Ten wychowanek seminarium duchownego potrafił nagiąć prawo kanoniczne i religię do usprawiedliwienia swych zbrodni.

Kończąc przemówienie prokurator ppłk. Tramer stwierdził, że głównym motorem działalności oskarżonych była nienawiść, jaką żywili oni do Polski Ludowej. W nienawiści tej nie wahał się wydawać w ręce hitlerowskich siepaczy swych braci walczących szczerze o wolność Polski.

Po przemówieniach obrońców, którzy usiłowali kwestionować pożyteczność oskarżonych — zabrali głos oskarżeni, którzy w ostatnim słowie prosili o złagodzenie wymiaru kary.

Wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego ogłoszony zostanie w poniedziałek o godz. 12.

Działania wojenne w Korei Dotkliwe straty armii południowo-koreańskiej

LONDYN, 30.6. — Agencja Reutersa donosi, że Mac Arthur zakomunikował dnia 28 czerwca dziennikarzom, że udaje się do Korei południowej na kilkudniową inspekcję. Generał Mac Arthur przyleciał do Suwo (Korea południowa) gdzie był świadkiem nalotu północno-koreańskiego na lotnisko pod Suwon.

ARMIA południowo-koreańska ulega coraz większej dezorganizacji i nie wykazuje zdolności do przegrupowania swych oddziałów i do stabilizowania frontu.

Agencja „Associated Press” donosi z Tokio, że ciężkie bombowce amerykańskie typu B-29 dokonały nalotu na jedno z lotnisk północno-koreańskich.

Myśliwce północnokoreańskie dokonują częstych nalotów na Suwon, gdzie mieści się sztab amerykański. Korespondent „United Press” w Suwonie donosi, że wojska północnokoreańskie przekroczyły rzekę Han (na południe od Seulu) i znajdują się w odległości 10 mil od Suwonu. Oczekuje się w najbliższych godzinach ewakuacji sztabu amerykańskiego z Suwonu.

Agencja „United Press” komunikuje, że samoloty rozpoczęły działania na szeroką skalę, podejmując rozpacziwą próbę uratowania ważnego

punktu strategicznego Suwon i zapobieżenia całkowitemu rozkładowi armii południowo-koreańskiej. Samoloty amerykańskie otrzymały rozkaz zburzenia trzech mostów na rzece Han.

Mac Arthur wydał australijskim siłom lotniczym, oddanym do jego dyspozycji, rozkaz natychmiastowego przystąpienia do działań wojennych.

LONDYN, 30.6. — Agencja Reutersa donosi, że prezydent Truman złożył oświadczenie, w którym zakomunikował, że upoważnił Mac Arthura do „wykorzystania niektórych jednostek piechoty amerykańskiej” w działaniach wojennych na Korei. Wydał on również rozkaz bombardowania Korei północnej. Flota amerykańska otrzymała rozkaz przeprowadzenia blokady całego wybrzeża koreańskiego.

2 wycieczka chłopów polskich powróciła ze Związku Radzieckiego

WARSZAWA (PAP). — 30 bm. powróciła do kraju ze Związku Radzieckiego 233-osobowa delegacja chłopów polskich. Delegacja przez okres 3 tygodni przebywała w ZSRR. Jest to już druga wycieczka chłopów wsi polskiej, która w tym roku, korzystając z gościnności naszego wielkiego sojusznika, miała możliwość zapoznania się z socjalistyczną gospodarką w kraju Rad, a przede wszystkim ze wspaniałymi osiągnięciami bogatym dorobkiem kolektywnej gospodarki w rolnictwie.

Szczególnie serdeczne i owacyjne przyjęcie zgotowano uczestnikom wycieczki w stolicy.

Już na długo przed przyjazdem po ciągu dworzec gdański wypełniły liczne delegacje i poczty sztandarowe.

Na dworzec przybyli: minister rolnictwa — Jan Dąb-Kociol, wiceminister rolnictwa Lucjan Domański oraz z-ca członka PZPR — poseł Edmund Pszczółkowski.

Powitanie chłopów polskich, wracających z ZSRR przemieniło się w wielką manifestację przyjaźni polsko-radzieckiej.

Wśród niemiłkających owacji, w imieniu rządu wycieczkę powitał minister rolnictwa — Jan Dąb-Kociol, który powiedział m. inn.: „Przybywacie z kraju przodującego, socjali-

stycznego rolnictwa, gdzie mieliście możność naocznie przekonać się o ogromnych zdobyczach rolnictwa radzieckiego, prowadzonego systemem zespołowej pracy, rolnictwa uzbrojonego w nowoczesną technikę, kierowanego socjalistyczną agrotechniką i agrobiologią, rolnictwa, gdzie ręka w rękę pracują ludzie nauki z chłopami — kolechożnikami.

Chodzi teraz o to — mówił dalej minister — abyście swoich spostrzeżeń i nabytych doświadczeń nie zatrzymywali dla siebie.

Waszym obowiązkiem jest — stwierdza dalej mówca — pogłębiać i uwielokrotniać wśród najszerszych rzesz pracujących chłopów szczerą i braterską przyjaźń dla narodów Związku Radzieckiego.

Sportowcy w Święto Odrodzenia

WARSZAWA, 30.6. — 6 rocznicę ogłoszenia Manifestu Lipcowego, dzień święta Odrodzenia Polski 23 lipca, całe społeczeństwo obchodzić będzie jako dzień radości z dotychczasowych osiągnięć, dążeń mobilizacji się do budowy socjalizmu — ustroju sprawiedliwości społecznej i postępu.

Na odznaku kultury fizycznej dokonali się w ciągu sześciu lat głębokie przeobrażenia. Kultura fizyczna obejmuje coraz szersze masy robotników i chłopów, służąc sprawie walki o realizację planów gospodarczych, rozwoju kulturalnego mas, wychowaniu silnej, zdrowej i zahartowanej młodzieży — sprawie pokoju i socjalizmu.

Dzień 22 lipca będzie manifestacją rozwijającej się masowej kultury fizycznej. Setki tysięcy sportowców demonstrują w tym dniu swoją sprawność fizyczną, swój rosnący poziom sportowy i wolę aktywnego udziału w pokojowym twórczym wysiłku na rodu pod hasłem „Sprawny do pracy i obrony”.

W dniu 22 lipca na terenie całego kraju przeprowadzane będą masowe akcje zdobywania norm odznaki SPO w pływaniu i lekkoatletyce. W dniu święta Odrodzenia na terenie miast organizowane będą również zawody i turnieje błykawiczone w różnych dziedzinach sportu oraz imprezy widowiskowe sportu wyczynowego z uwzględnieniem pokazów masowych.

Nowy podsekretarz stanu

WARSZAWA (PAP). — Prezydent Rzplitej mianował podsekretarzem stanu w Ministerstwie Szkół Wyższych i Nauki inż. Henryka Golańskiego, dotychczasowego podsekretarza stanu w Ministerstwie Przemysłu Lekkiego.

29 rocznica powstania Komunistycznej Partii Chin

WARSZAWA (PAP). — Z okazji 29 rocznicy powstania Komunistycznej Partii Chin, Komitet Centralny PZPR wystosował do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin depezę następującej treści:

Z okazji 29 rocznicy powstania Komunistycznej Partii Chin przesyłamy Wam serdeczne gratulacje. Masom pracującym Polskiej dobrane znana jest bohaterska walka o wolność i niepodległość ludu chińskiego prowadzona przez Wazszą Partię, wyrosła z posiewu wielkiej Rewolucji Październikowej. Pod wodzą tow. Mao-Tse-Tunga walka ta została zakończona wspólnym triumfem wielkiego narodu chińskiego.

W dniu 29-lecia Waszej Partii życzymy Wam dalszych sukcesów w walce o umocnienie Chińskiej Republiki Ludowej, w walce o zacieśnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego w myśl nieśmiertelnych nauk Lenina—Stalina. Każdy Wasz sukces wzmacnia zarządem Światowy Obóz Pokoju, na którego czele stoi Związek Radziecki — ostoja wolności i niepodległości narodów.

Wicepremier Korzycki w Wielkiej Woli

OPOCZNO (PAP). — We wsi Paradyż gm. Wielka Wola, w pow. opoczyńskim odbyła się w tych dniach narada chłopów, poświęcona spółdzielczości produkcyjnej. W naradzie wziął udział wicepremier Korzycki oraz poseł Piotrowski.

Chłopi postanowili zorganizować specjalne wycieczki do spółdzielni produkcyjnych dla zapoznania się z ich osiągnięciami.

Kraj, który zreformował swą gospodarke

ZADANIE odbudowy i rozbudowy przemysłu, które Chińska Republika Ludowa postawiła przed sobą, nie jest łatwe. Tym bardziej więc zasługują na uwagę gospodarcze sukcesy osiągnięte w ciągu krótkiego stosunkowo czasu przez nowe państwo ludowe.

Trudności, które stanęły przed władzami ludowymi, były spowodowane przede wszystkim wpływem, jaki wywarło na gospodarke kraju wieloletnie panowanie feudałów i obcych imperialistów. Przemysł chiński był do niedawna w znacznym stopniu oparty na pracy rąk, który przydał mu wyraznie kolonialny charakter (mimo bogatych źródeł surowców, Chiny prawie wcale nie posiadały ciężkiego przemysłu). W 1937 r. blisko 3/4 przemysłu lekkiego i spożywczego, stanowiącego cały właściwy przemysł kraju, opiewane były przez kapitał zagraniczny.

PONURY SPADEK PO IMPERIALIZMIE

Z biegiem czasu, poza obcymi kapitałami, wysunęła się na widownię chińska grupa monopolistyczna, tzw. grupa „czterech rodzin”, na czele której stał Czang Kai-szek. W 1947 r. „cztery rodziny” kontrolowały 50 proc. warsztatów tkackich, ok. 65 proc. produkcji energii elektrycznej, 36 proc. wydobycia węgla itd. Bogactwa zagrabione narodowi chińskiemu przez grupę Czang Kai-szeka sięgały ogromnych sumy 20 miliardów dolarów amerykańskich.

Rabunkowa eksploatacja zagranicznych i rodzimych kapitałistów doprowadziła kraj do ruiny gospodarczej. Produkcja w 1947 r. na przykład spadła w porównaniu z przedwojennym rokiem 1936 bardzo poważnie. Zamiast 41 milionów ton węgla, wydobyto 16 milionów ton, zamiast 3,3 miliona ton rudy żelaznej — 20 tysięcy ton itd.

Tak nieodczyna dla należytego funkcjonowania przemysłu komunikacja kolejowa była słabo rozwinięta i znajdowała się w stanie zupełnego zaniedbania. Ogólna długość linii kolejowych w Chinach wynosiła ok. 25.000 km co chociażby w stosunku do powierzchni kraju, równa 10 milionów km kwadr., przedstawiała minimalną cyfrę. W dodatku większość linii była nieczynna, wskutek doznanego uszkodzenia. Zie rozwinęła komunikacja wpływała ujemnie na rozwój przemysłu, a jednocześnie powodowała w odizolowanych od siebie rejonach wzrost „autonomizmu” podsyconego dla własnych interesów przez miejscowych feudałów.

SUKCESY NACJONALIZACJI I PLANOWANIA

Chiny Ludowe dążąc do odbudowy i rozbudowy przemysłu, natychmiast przystąpiły do likwidacji i w

tej dziedzinie przeżytków, które pozostawił po sobie dawny ustrój. Przeprowadzono szereg rewolucyjnych reform. Przede wszystkim skonfiskowano własność biurokratycznego kapitału, własność „czterech rodzin”. Część przemysłu ważnego dla obrony kraju została znacjonalizowana. W rezultacie w początkach 1950 r. 70 proc. wydobycia węgla, 90 proc. produkcji stali, 78 proc. energii elektrycznej, 50 proc. produkcji włókienniczej, 70 proc. przemysłu budowy maszyn, jak również całe kolejniectwo znalazło się w rękach państwa. Mając oparcie w znacjonalizowanym przemyśle i komunikacji, władze ludowe mogły przystąpić do odbudowy gospodarki narodowej, do rozwoju nowych baz przemysłowych.

Zaczęły się pierwsze wielkie sukcesy. W końcu 1949 r. uruchomiono, mimo że trwały jeszcze działania wojenne, 74 proc. ogólnej ilości kopalń węgla. W związku z tym plan produkcji na rok 1950 przewidyuje podniesienie w całym kraju produkcji węgla o 20—30 proc. w porównaniu z ubiegłym rokiem. Przemysły zaś: metalurgiczny i energetyczny wypełniły zeszłoroczny plan z nadwyżką, rozwijając się przy tym bardzo poważnie. W tym roku Chińska Republika Ludowa wydatkuje na inwestycje w przemyśle prawie czwartą część swego budżetu (23,9 proc.).

CHIŃSKI ŚLĄSK

W ogólnym rozwoju przemysłu chińskiego, szczególnie wyróżnia się Mandżuria, którą można nazwać chińskim Śląskiem. Mandżurski przemysł węglowy przekroczył w 1949 r. plan o 25 proc. Równocześnie uruchomiono tam całkowicie wszystkie

zakłady przemysłu metalurgicznego, którego produkcja wynosi 3/4 produkcji całej Chin. Plan na 1950 r. przewiduje dla Mandżurii podniesienie nie wydobycia węgla o 6 milionów ton (17 milionów ton zamiast jak w 1949 r. — 11 milionów), produkcji surówki — o 548 tys. ton (170 tys. zamiast 172), energii elektrycznej o 800 tys. kilowatów (2 miliony zamiast 1,2), cementu — o 212 tys. ton (430 tys. zamiast 218) itd. Ogólnie biorąc wysokość produkcji mandżurskiej w bieżącym roku przewyższy produkcję z 1949 r. o 93 proc.

Nie pozostała w tyle za przemysłem i komunikacją. Już w końcu 1949 r. 80 proc. linii kolejowych pracowało normalnie i przywrócono zo-

stał po raz pierwszy od szeregu lat ruch na wielkiej magistrali łączącej północ z południem, Mandżurię z Kantonem. Osiągnięcie tym większe, jeśli uprzytomnimy sobie, że tereny, przez które biega teraz regularnie pociągi, były nieraz jeszcze kilka miesięcy temu miejscem walk.

Z przemysłu chińskiego znikają stopniowo ślady gospodarki imperia listycznej i rabunkowych rządów Kuomintangu.

Przemysł chiński zaczyna zajmować miejsce należne mu w gospodarce kraju, który z zacofanej kolonii i bazy imperializmu zaczyna przekształcać się w nowoczesne, demokratyczne, państwo ludowe.

Eugeniusz Stanko

Przodownicy pracy szkolą nowe kadry

(OI) We Wrocławiu odbyła się ostatnio narada aktywu gospodarczego przemysłu odzieżowego, poświęconą nowym formom współzawodnictwa i omówieniu nowego regulaminu. W naradzie wzięło udział 800 delegatów ze wszystkich niemal zakładów konfekcyjnych.

Nowe formy współzawodnictwa zainicjowała przodownica pracy Józefa Bambrzych, taśmowa (Zakłady Odzieżowe im. 17 Stycznia w Warszawie), zobowiązując się wyszkolić do końca br. 5 niewykwalifikowanych robotnic na wykwalifikowane szwaczki.

Inicjatywa ta znalazła na naradzie szeroki odzew. Wśród wielu przodowników składających zobowiązania m. in. zobowiązali się: Toczyk (Poznań) wyszkolić do 22 lipca br. 10 maszyniarek, Lewandowska (Toruń) — 10 maszyniarek motorowych, Gomółka (Szczecin) przeszkolić cały zakład pracy, St. Gonczarek nauczyć nowego systemu pracy grupę pracującą przy taśmie, Wł. Bartoszek, majster salowy zakł. pabianickich wyszkolić 10 ręczniarek i 10 szwaczek maszynowych.

lić cały zakład pracy, St. Gonczarek nauczyć nowego systemu pracy grupę pracującą przy taśmie, Wł. Bartoszek, majster salowy zakł. pabianickich wyszkolić 10 ręczniarek i 10 szwaczek maszynowych.

Szkolenie pracowników wewnątrz zakładów przyczyni się niewątpliwie do wypełnienia poważnego braku wykwalifikowanych kadr. Przykład przemysłu odzieżowego znajdzie na pewno wielu naśladowców.

Nowy zarząd

Łódzkiego oddziału Zw. Zaw. Literatów

Wobec wyboru na Walnym Zjeździe Delegatów Związku Literatów Polskich Stanisława Piętaka do Prezydium Zarządu Głównego, na zebrawaniu w dniu 29.6 br. Zarząd Oddziału Łódzkiego ZLP przyjął rezygnację St. Piętaka z prezesury i ukonstytuował się w składzie: Władysław Rymliewicz — prezes, Leon Gomółki — I wiceprezes, Kazimierz Bleszyński — II wiceprezes, Stanisław Bruce — sekretarz, Jerzy Miller — skarbnik, Stanisław Piętak — członek zarządu, Władysław Pawlak — członek zarządu.

Keres nadal prowadzi w turnieju szachowym

WALBRZYCH. — W 11 dniu międzynarodowego turnieju szachowego w Szczawnie Zdroju odbyła się 9 runda rozgrywek. Z 6 zakończonych partii w trzech wypadkach uzyskano wyniki rozstrzygnięte — w pozostałych zaś remisowe.

Do najciekawszych spotkań dnia należały partie: Keres — Auerbach, w której po bardzo żywym i ciekawym przedbiegu padł wynik remisowy, oraz Tajmanow — Foltys zakończonych również remisowo. Kottnauer (CSR) wygrał z Arlamowskim, Pytlakowski z Szapielcem, Pegacs pokonał Tarnowskiego, a Szabo Grynfelda.

Zdemaskowana agresja

Rząd polski jak najostrzej zaproteutował przeciwko agresji Stanów Zjedn. na Koreę oraz na terytorium Chin i przeciw zapowiedzianej interwencji USA na Filipinach i w Wietnamie.

Oświadczenie, przesłane przez Rząd Polski na ręce sekretarza generalnego ONZ, ma za sobą jednomyślnie poparcie całego narodu polskiego. Dowodem jest 18 milionów podpisów, które zostały niedawno złożone przez obywateli polskich pod Sztokholmskim Apelem, potępiającym agresję.

Imperialistom amerykańskim starczyło odwagi, aby dokonać niesprowokowanej agresji, ale panicznie boją się zdemaskowania i potępienia ich jako agresorów. Dowodem tego są nędzne próby wykreślenia się od odpowiedzialności przy pomocy kłamstw i fałszów. Dowodem tego są rozpaczliwe usiłowania, aby amerykańskie czołgi, bombowce i okręty wojenne przystroić samozwańczo w inicjalny ONZ.

Jak zwykle, ludzie, którzy kłamią, zaplatają się coraz bardziej we własne kłamstwa. Pierwszym kłamstwem jest wersja totalnych dyplomatów amerykańskich, usiłujących zrobić napastnika z ofiary napasici. Ale kłamstwo ma jak wiadomo krótkie nogi. Fakt sprowokowania obecnych wydarzeń przez li-syn-mańskie kreatury imperializmu amerykańskiego na terytorium północnej Korei został przypieczętowany licznymi dowodami.

Nie lepiej powiodła się dyplomatom waszyngtońskim próba wystąpienia w roli rzekomo karnych wykonawców „woli ONZ”.

Sam minister Acheson w swym przemówieniu czwartkowym nieostrożnie wygadał się, że w chwili, gdy część urzędników departamentu stanu przygotowywała materiały na Radę Bezpieczeństwa ONZ, która miała zająć się sprawą Korei, inna grupa, urzędników konferowała z departamentem wojny w sprawie kroków wojennych przeciwko Koreańskiej Republice Ludowej.

Faktycznie zaś, jak widać z wyliczeń polityków i generałów amerykańskich, agresja była przygotowana już o wiele wcześniej, a znany rozkaz Truman'a o agresji — wydany był wcześniej, niż „uchwała” kadłubowej Rady Bezpieczeństwa.

Operacja narzucania płaszcza ONZ na ramiona agresorów atlantyckich poniosła kompletne fiasko, ponieważ każdy zdrowo myślący człowiek wie, że uchwały kadłubowej Rady Bezpieczeństwa są bezprawne, jako powstałe bez udziału przedstawicieli ZSRR i Chin.

Prognoza pogody

WARSZAWA (PAP). — Zachmurzenie o charakterze zmiennym, miejscami przelotne deszcze oraz skłonności do burz. Temperatura maksymalna od 20 st. na wybrzeżu do 30 st. na południowym wschodzie kraju. Umiarkowane lub słabe wiatry z kierunków zachodnich.

Dziś rozpoczęto roboty drogowe

na Placu Wyzwolenia i przy nowym pasażu

Dziś Miejskie Przedsiębiorstwo Drogowe na zlecenie Wydziału Komunikacyjnego Prezydium Rady Narodowej przystępuje do robót związanych z przebudową Placu Wyzwolenia i przebiegiem pasażu wzdłuż

ulicy Abramowskiego między ulicami Śienkiewicza i Kilińskiego.

Plac Wyzwolenia uporządkowany zostanie w ciągu lipca i połowy sierpnia.

Prace przy budowie pasażu ukończone zostaną dopiero na jesień, z tego względu, że oprócz robót drogowych przewidziane są tu roboty budowlane przy budynkach gospodarczych Zarz. Miejskiego oraz roboty, które wykona Miejskie Przedsiębiorstwo Ogrodnicze.

Początek przedstawień Opery Śląskiej punktualnie o godz. 19

Przedstawienia Opery Śląskiej rozpoczynają się będą punktualnie o godz. 19. Po rozpoczęciu i wygaszeniu świateł na widowni teatr będzie zamknięty do pierwszej przerwy. W związku z tym Opera Śląska zwraca uwagę wszystkich na punktualne przybywanie na przedstawienia.

Zniżkowe bilety w cenie od zł 100.— do zł 400.— są do nabycia w Okręgowej Radzie Związków Zawodowych na 8. 7. i 9. 7. 1950 r. na operę „Cyganeria” i Ballety: „Coppelia” i „Zielony Kogut”.

Normalne bilety kasa teatru sprzedaje tylko na tydzień naprzód.

WACŁAW RZECZCZ

Ślepa uliczka

Przekład H. Gruszczyńskiej-Dubowej (3)

Przed nimi rozłożyła się fabryka. Biały mur od strony szosy i ściany od pół otoczone były drewnianym, pomalowanym na brązowo płotem. Szereg piętrowych warsztatów, płaskie dachy i wielkie okna składające się z kwater osadzonych w metalu; także zabudowania mieszkalne, stojące z boku od strony miasta, wyglądem swym odpowiadały temu miejscu: ściany ich były gładkie aż do okien, dach zaś prosty.

— A więc jesteśmy w domu — rzekł Ferdynand Gromus nie ukrywając dumy, która przebiegała w jego głowie.

Urządzenie wnętrza rażąco zaprzeczało pojęciu nowoczesnej celowości, w jakiej znajdował upodobanie poprzedni właściciel i twórca tego obiektu. Anna Gromusowa zużyła wiele metrów materiału i wiele pomysłowości, aby postawić tamę powodzi światła zalewającego poprzednio wszystkie pokoje i zanurzyć je w półmroku, do jakiego przez całe życie przywykła i w jakim dopiero dobrze się czuła. Zawiesiła firanki nawet w oranżerii, gdzie przeważnie śladywała, twierdząc, że nadmiar światła szkodzi jej kwiatom, a zwłaszcza że nie przywykła żyć jak na rynku, na oczach byle włóczęgi, któremu przyjdzie ochota zagapić się w jej okna.

Ojciec i syn weszli milcząco do domu i rozbierali się w obszernym przedpokoju. Nikt ich nie wyszedł

powitać, dom był cichy, tylko z niskiego parteru, gdzie mieściła się kuchnia, słychać było aż tutaj regularne, nieco dudniące uderzenia: kucharka ubijała mięso. Michał uśmiechnął się szeroko do ojca, który stał przed nim milczący i zakłopotany.

— Matka będzie w oranżerii — rzekł w końcu. — Zawsze tam przesiaduje o tej porze.

— Nie przyszło mi wcześniej do głowy — odpowiedział Michał — że mógłbym mieszkać w hotelu i przychodzić tylko do pracy. Właściwie po nic innego nie przyjechałem.

Ferdynand Gromus wystraszył się.

— Nie, nie. Nic podobnego. Co by ludzie powiedzieli. Jesteś przecież moim synem.

— Omal, że o tym nie zapomniałem.

Starego Gromusa ścisnęło w gardle dławiące uczucie doznanego krzywdy. Michał także trochę się speszył. Spostrzegł się, że na początek posunął się za daleko. Podniósł rękę, jak gdyby w obronie przed spodziewaną odpowiedzią, i pośpieszył jej naprzeciw.

— To miał być dowcip, tatusi — rzekł i roześmiał się. — Podrap się, jeśli cię zaswedziło.

I Ferdynand Gromus, w którym nadchodząca starość rozluźniła hamulce wszystkich reakcyjnych uczuciwych, uspokoił się.

— Nie lubię takich dowcipów — mruknął. — Nie lubię. Mogą wywoływać nieporozumienie. Nigdy bym sobie nie pozwolił na coś podobnego wobec mego ojca, a on był tylko zwykłym robotnikiem.

— A on był tylko zwykłym robotnikiem — powtarzał sobie Michał w duchu, rozbawiony tym zwrotem, którym ojciec podkreślił godność swej własnej pozycji.

Otwierając drzwi do oranżerii ojciec wysunął Michała przed siebie i zagadał wesoło za jego plecami:

— A więc prowadzę go tutaj.

Było to śmiesznie dobrodusze i fałszywe. Jak

gdyby ktoś postanowił przemawiać łagodnie w ciemnym lesie do bandy milczących i po zęby uzbrojonych opryszków. Choćby nawet porównanie to było nieco przesadne, jeśli chodzi o bandytów — było tu ciemno i był las, zaś Anna Gromusowa siedziała pośrodku niego i milczała.

Był tu mrok. Wszystkie okna całej tej oszklonej przestrzeni były zawieszane firankami, oprócz jednego, które wychodziło na zachód. To jedyne niezastłonięte okno, właśnie to okno wychodzące na zachód, miało swoją szczególną wymowę. Przy nim siedziała Anna Gromusowa i zdawałoby się, że jedynie dlatego, aby lepiej widzieć swoją pracę. Okno na zachód. — Na zachodzie leżała Anglia, a w Anglii żył jej syn, Robert.

Był tu las. Las pokojowych roślin, które, rozrzucone nigdzie po wszystkich pokojach poprzedniego mieszkania Gromusów, umieszczono razem w tym miejscu. Gęstwa filodendronów i lip pokojowych, araukaryj i fikusów, cyneraryj i potwornie rozrośniętych fuksyj, ponury wycinek przestrzeni, tchnący wilgocią i skrzeczący słowo „ciemność” wszelkimi odcieniami ciemnej zieleni.

I gdy przy wejściu pasierba Anna Gromusowa odwróciła się, wyglądało to, jak gdyby ożyła nagle jedna z tych bezmyślnych roślin, których liście sterczały koło niej i ponad nią.

Michał pozdrowił macochę i szedł w jej stronę, wesoły, młody mężczyzna, który nie da się tak łatwo przerazić. Grobowy zaduch wilgotnej gliny zapewnił mu nos i gardło. Uśmiechnął się. Anna Gromusowa wstała.

— Witam cię — rzekła i podała mu rękę sztywnym, twardym ruchem. Cicha przerwa, gdy trzeszczały tylko wyplatane fotele pod ciężarem sadowiących się ciał. Fotel Ferdynanda Gromusa skrzypiał najdłużej. Ojciec nie mógł się usadowić.

SPORT

Obozy dla młodzieży szkół zawodowych

Dyrekcja Szkolenia Zawodowego w Łodzi urządziła w ciągu bieżących wakacji wiele obozów w bardzo atrakcyjnych miejscowościach całego kraju. Dla przodowników lekkiej atletyki,

gier sportowych i pływania wytypowanych z wszystkich szkół okręgu łódzkiego przeznaczonych są 3 obozy: w Złoczynie od 9 do 29 lipca i w Sierakowie od 3 do 23 lipca oraz od 27 lipca do 17 sierpnia. W miesiącu lipcu dla dobrze się uczącej, uspołecznionej młodzieży, przeznaczone są następujące obozy w dniach od 7 do 27: 1) Augustów dla 200 chłopców, 2) Dąbrowa nad Białym dla 100 dziewcząt, 3) Tomaszów Maz. (przystanek Piłiczka) dla dziewcząt, 4) Maków Dolny k. Suchy obóz wypoczynkowy dla dziewcząt, 5) Naleczów, obóz wypoczynkowy dla chłopców, 6) Suchedniów, obóz wypoczynkowy dla chłopców. W sierpniu od 1 do 21 na drugi turnus wyjeżdża druga grupa młodzieży do następujących miejscowości: 1) Augustów dla 200 chłopców, 2) Leba nad Białym dla 200 chłopców, 3) Stebnica (zalew Szczeciński) — 100 dziewcząt, 4) Maków Dolny, obóz-kolonja zdrowotna dla 100 chłopców, 5) Miłówka k. Żywca obóz szkoleniowy dla orkiestr szkolnych DOSZ—100 osób, 6) Słubice n. Odrą, obóz zdrowotny dla dziewcząt. Na każdym z tych obozów młodzież będzie miała wiele sposobności do uprawiania sportu, gdyż obozy zostaną wyposażone w sprzęt sportowy, na co przeznaczono znaczne kredyty. Zbiórki informacyjne dla turnusów lipcowego odbędą się w dniu 6.7 w DOSZ, Piotrkowska 125 o godz. 10.

Motocykliści całego kraju przyjadą do Łodzi

Na 30 tys. widzów — tysiąc biletów...

Rozmawiamy właśnie z wiceprezesa Polskiego Związku Motorowego p. Wiesławem Tymowskim na temat ostatnich wyścigów motocyklowych rozegranych o nagrodę przew. Prezydium Miejskiej Rady w Łodzi, Mariana Minora.

— Moim zdaniem imprezę tę uważać trzeba za wszechmiar za udaną — stwierdza p. Tymowski. — Smuci nas jedynie fakt, że na 30 tysięcy widzów zgromadzonych dookoła trasy potrafiłmy sprzedać zaledwie tysiąc biletów, ale czego się nie robi dla propagandy sportu motorowego.

— Czy — zdaniem pana — publiczność zdała egzamin?

— Mielśmy poważne obawy co do trawników, ale apel nasz poskutkował i trawniki nie zostały zniszczone. Publiczność jeżeli chodzi o utrzymanie porządku, to zdała egzamin na piątkę.

— Kto wpadł na myśl zorganizowania w Łodzi tego rodzaju imprezy?

— Muszę się przyznać, że pomysł był mój. Trasę wybrałem zdaje się nie najgorszą. Jesienią postaramy się na tej samej trasie, to znaczy na odcinku ul. Armii Czerwonej zorganizować raz jeszcze wyścigi uliczne, ale już w konkurencji ogólnopolskiej.

— Kiedy nastąpi rozdanie nagród?

— Nagrody wręczone zostaną w nadchodzący wtorek w sali ZS Budowlanych przy ul. Kilińskiego 123 o godz. 19. Wszyscy zawodnicy i zainteresowane osoby proszone są o punktualne przybycie. Nagrody wręczy wiceprzewodniczący MR w Łodzi p. E. Bugajski.

— Czy nie jest żadną niespodzianką, że nagroda przewodniczącego Mariana Minora zdobyta została przez motocyklistów „Budowlanych”?

— Raczej tak, bo motocykliści „Budowlanych” nie mają należytej o-

piekłej ze strony swego Zrzeszenia. Brak im jest przede wszystkim nowych maszyn jakie posiadają inne kluby motocyklowe. Zawodnikami tymi trzeba więcej się zaopeczkować.

— Kogo uważa pan za najlepszego zawodnika na podstawie obserwacji czwartkowych wyścigów?

— Podobał mi się Forsfinger. Je-

stem pełen słów uznania pod adresem 15-letniego Sumińskiego, który otrzymał ofiarowaną przeze mnie nagrodę. Pragnę przypomnieć, że przed 20 laty, w tych samych mniej więcej warunkach, ja zdobyłem nagrodę, jako najmłodszy zawodnik.

— Czy zorganizowane zostaną zawody w Parku Poniatowskiego?

— Chcemy wykorzystać piękne aleje tego parku. Wówczas zawodnicy startowaliby nie na betonie, ani na żużlu, a na czymś pośrednim. Są wprawdzie poważne trudności organizacyjne, tym niemniej uda nam się zapewne je przezwyciężyć. (n)

Czesi przeegzaminują naszych lekkoatletów

Stosunkowo mało mamy w kraju zawodów lekkoatletycznych o znaczeniu międzynarodowym. Nic też dziwnego, że dziś rozpoczynający się w Warszawie dwudniowy mecz reprezentacji lekkoatletycznych Polski i Czechosłowacji — budzi duże zainteresowanie.

Zawodnicy nasi przygotowali się do tego spotkania starannie, trenując w Warszawie na Bielanach pod okiem trenera.

Czesi przysiali do Polski bardzo silną drużynę i niewątpliwie zechcą

w punktacji ogólnej odnieść zdecydowane zwycięstwo.

Walka w poszczególnych konkurencjach zapowiada się bardzo interesująco. Ciekawi jesteśmy jak ostatecznie wypadnie nasz najlepszy młotacz Łomowski. Liczyć powinniśmy również na naszych sprinterów, którzy ostatnio wykazali bardzo dobrą formę.

Jeżeli chodzi o kobiety, to najbardziej nas interesuje skok w dal. W konkurencji tej na ostatnich zawodach eliminacyjnych lekkoatletki nasze zdobyły się na rekordowe sko-

ki. Jeżeli będziemy mieli jeszcze coś do powiedzenia, to chyba tylko w sprintach, bo w rzutach Czeski są znacznie lepsze.

Nie wiemy jeszcze jaką będzie decyzja naszych naczelnych władz sportowych w sprawie wyjazdu do Brukseli na mistrzostwa lekkoatletyczne Europy. W każdym bądź razie w dużej mierze decyzja uzależniona jest od wyników naszych czołowych lekkoatletów, którzy stają dziś na bieżni do trudnego egzaminu z kolegami z Czechosłowacji.

Aktyw sportowy włóknarzy

rozbuduje i usprawni akcję szkolenia ideowego w kołach i klubach

Dnia 29 czerwca br. odbyło się plenarne zebranie Okręgowej Rady Zrzeszenia Sportowego „Włóknarz” w Łodzi, razszezone udziałem wiceprzewodniczących Zarządów Klubów i Kół Sportowych do spraw wychowania ideologicznego członków.

Należy żałować, że na zebraniu tym nie było niektórych członków Zarządów, którzy odpowiadają za akcję wychowania ideologicznego w klubach i kołach sportowych.

Na zebraniu przybyło około 50 osób działaczy sportowych z klubów i kół, nie związanych bezpośrednio z akcją szkolenia ideologicznego członków kołach organizacyjnych ZS „Włóknarz”.

Zebrań, które miało charakter narady roboczej, poświęconej zagadnieniom akcji Kult. Ośw. wśród członków klubów i kół sportowych ZS „Włóknarz”, przewodniczył członek Okr. Rady Zrzeszenia, Marian Nowakowski. Stało ono na bardzo wysokim poziomie.

Referat zasadniczy, wygłoszony przez wiceprzewod. Rady do spraw Polit. Wychowaw. Kruczkowskiego Ryszarda, wywołał ożywioną dyskusję, w której zabralo głos kilkunastu mówców.

Wszystkie głosy dyskutantów cechowało zrozumienie konieczności prowadzenia szkolenia ideologicznego członków klubów i kół sportowych i szczerą troską o podniesienie poziomu i uaktywnienie tego szkolenia.

Zarówno dyskutanci, jak i członkowie Rady Zrzeszenia wyrazili przekonanie, że ideała organizacja ZS „Włóknarz” ponosi winę za zamieszanie akcji szkoleniowej.

Na zakończenie zebrania uchwalili rezolucję i z okazji rocznicy Manifestu P. K. W. N. zobowiązali się usprawnić i rozbudować akcję szkolenia ideologicznego w klubach i kołach sportowych.

Józefiak Wacław Sekretarz Okr. Rady ZS „Włóknarz”.

Johanson przegrał w Wimbledon

W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju tenisowego w Wimbledonie reprezentant Szwecji w Pucharze Davisa Johanson poniósł porażkę.

Przegrał on z Talbertem USA 6:1, 3:6, 6:2, 6:2.

Dnia 28 czerwca 1950 roku, zmarł nagle przeżywszy lat 48
s. i p.
KAZIMIERZ PIASKOWSKI
Wyprowadzenie drogiej nam zwłok z domu żaloby przy ulicy Brzezińskiej 62 (Sikawa) nastąpi dnia 1 lipca br., o godzinie 15 na cmentarz katolicki na Dolach, o czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim smutku
ZONA, Córka i RODZINA.

Naprawdę piękna jest tegoroczna moda letnia

i równie pięknie ją ilustruje najnowszy Nr 4 „Świata i Mody”. Modele i wzory, których ten numer podaje ponad 250, są wyjątkowo starannie wyselekcjonowane — dostosowane pod każdym względem do naszych potrzeb i pojęć estetycznych.

Nr 4 „Świata i Mody” dopomoże niewątpliwie tysiącom pań w rozwiązaniu ich letnich „problemów ubraniowych” i to w najszerszym zakresie, bo „od stóp do głów”. Nr 4 „Świata i Mody” jest już w sprzedaży we wszystkich kioskach gazetowych i księgarniach.



Mecze piłkarskie na Fundusz Odbudowy Stolicy

Centralny Zarząd Przemysłu Węhianego i Centrala Odsiewowa zainaugurują w nadchodzący poniedziałek, 3 lipca serie zawodów piłkarskich, dochód z których służy fundusz odbudowy Warszawy.

Mecze piłkarskie organizowane w Łodzi na fundusz odbudowy Warszawy mają u nas swoją tradycję i cieszą się zawsze wielkim powodzeniem.

Sędzimy, że i ten mecz rozegrany na boisku przy ul. Wołowej 2 ściągnie sporo widzów.

Drużyny CŻPW, jak i Centrala Odsiewowa przygotowują się do tego meczu od dłuższego czasu. Początek zawodów o godzinie 17.30.

Motocykliści »Ognia« na III miejscu

W Grudniażu odbyły się towarzyskie zawody motocyklowe z udziałem Związku Zawodowego „Ognia” Łódź i miejscowej Unii. Ogółem odbyło się 12 biegów. Zwyciężyła Unia — 44 pkt, przed Związkiem Warszawa — 40 pkt i Ogniem Łódź — 32 pkt.

Indywidualnie po 15 pkt zdobyli: Malinowski Unia, Kołaczek Ognio i Zondrowski Związkowiec. Najlepszy czas uzyskał Malinowski 1:29,3. Widzów 6 tys.

Jutrzejsze mecze ligowe

Jutro odbędą się następujące mecze ligowe:

- Ogniwo Cracovia — CWKS Legia Zw. Garbarnia — Górnik (R)
 - Kol. Polonia (W) — Gwardia Kolejarska (P) — Ruch
 - AKS — Warta
 - LKS Włóknarz—Górnik (Szomb.)
- W Łodzi zobaczymy więc drużyny Górnik z Bytomia. Po ostatnim zwycięstwie LKS nad Garbarnią sądzimy, że i tym razem łodzianie potrafią „zainkasować” dwa cenne punkty zwłaszcza, że Górnik zalicza się do grupy drużyn słabszych.

Mecz odbędzie się na boisku przy Al. Unii, Początek o godz. 18.

Komunikat

w sprawie uprawnień do zasiłków rodzinnych

Poczynając od wypłaty zasiłków rodzinnych za miesiąc czerwiec 1950 r. obowiązuje nowa zasada przy ustalaniu uprawnień pracowników do tego zasiłku, a mianowicie:

Pracownik uzyskuje prawo do zasiłku rodzinnego pod warunkiem, że przepracował w miesiącu kalendarzowym 20 dni.

Do okresu 20 dni wlicza się przerwy, za które pracownikowi przysługują wynagrodzenie oraz usprawiedliwione przerwy w pracy z ważnych przyczyn (zwolnienie z powodu choroby, macierzyństwa, ćwiczeń wojskowych i innych powodów przewidzianych w postanowieniach o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy).

W razie wątpliwości o wyjaśnienia należy zwracać się do Ubezpieczalni Społecznej (Wólczańska nr 225, Wydział Świadczeń Rodzinnych). (k 1152)

Pracownicy poszukiwani:

Ekonomistów — specjalistów w dziedzinie planowania finansowego, starszych księgowych ze znajomością nowego J.P.K. do samodzielnego dekretowania, księgowych — specjalistów kosztów własnych, oraz księgowych zatrudniających natychmiast Zakłady Wytwarzające Transformatory i Urządzeń Termotechnicznych, Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione w Łodzi, Warunki do omówienia. Zgłoszenia osobiste w Dziale Personalnym Przedsiębiorstwa, Łódź, ul. Kopernika 56/58.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY

ul. DASZYŃSKIEGO nr 34. Telefon 181-34

O godzinie 19.15

„Makar Dubrawa”

A. Korniienka
ze Stanisławem Lapińskim w roli Makara. Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16. — Zniżki dla młodzieży i członków Związków Zawodowych.

TEATR LETNI „OSA” (w ogrodzie)

ul. PIOTRKOWSKA nr 94. Telefon 272-79

Godzina 19.30

„ŚLUBY MURARSKIE”

czyli WODEWIL WARSZAWSKI,
Gordawil i Siepała.

Udział bierze: cały zespół artystyczny, balet i orkiestra. — Reżyser: K. PAWŁOWSKI
Dekoracje: J. Kondracki. Układ taneczny: E. Snti
Kasa czynna od godz. 10 rano bez przerwy. Tel. 272-79

TEATR Komedii Muzycznej „LUTNIA”

ul. Piotrkowska nr 243, tel. 107-25

CODZIENNIE o godzinie 19.15

„CÓRKA PANI ANGO”

Opera komiczna w 3 aktach.
Udział bierze
cały zespół artystyczny, Chór, Balet, Orkiestra.
Bilety do nabycia w kasie teatru od godziny 10 do 13 i od 17. W niedziela i święta od godz. 11 przez cały dzień. Szczegóły w afiszach.

LEKARZE

Dr GLAZER, specjalista skórne, weneryczne, 6-8, Andrzejka 23. (k17)

Dr PIWEKI wenerologiczne (płuca, serce), Piotrkowska 35, 3-7.

Dr TEMPSKI specjalista weneryczne, skórne, włoś, moczołajowe. Piotrkowska nr 114. (k20)

Dr LIBO ALEKSANDER choroby uszu, gardła, noz, Daszyńskiego 6, 8-10 17-18. Tel. 101-50 (k18)

LECZNICA Spółdzielnia Lekarzy, godz. 9-20, Po. rady, zastrzyki, dentystryka — gabinet kosmetyczny. Piotrkowska 3, telefon 216-48. (k19)

Dr KUDREWICZ — specjalista weneryczne, skórne, włoś, zaburzenia płciowe, przyjmujące codziennie 7-10, 3-7 Piotrkowska 106. (k33)

Dr BIBERGAL, specjalista skórne, weneryczne, 4-6, Piotrkowska 134 — tel. 269-9. (k16)

GAB. DENTYSTYCZNE

GABINET techniczny dentystyczny Pawlikowski. Specjalność: korony, mostki porcelanowe. Sienkiewicza 27.

KUPNO I SPRZEDAŻ

DZIDURKARKĘ do dziurcebielenianych pełny automat — poszukuje. Oferty sub. „Automat”.

FORTEPIAN sprzedam. — Wiadomość Świerczewskie go 26/11, godz. 15-17.

PIORA WIECZNE kupujemy nawet potłuszone — Stajana 6. (k25)

BMW 600 cm sześć. do sprzedania. Tel. 139.51.

SPRZEDAM pianino Kol. schwitz, radio 7 lampowe „Carad” oraz meble różne w pierwowzorczym stanie. Bzowno 161-51, 7-9 rano.

RADIOAPARATY — to. to. aparaty, kinos aparaty, motorki, każda radiowa lampę, różne przyrządy i narzędzia kupuje — sprzedaje, zamieniam, ul. Gdańska 17 — Księżniak. Tel. 169-55. (k23)

SZCZENIĘTA (boksery francuskie) do sprzedania Lipowa 50, m. 13.

MOTOCYKL BMW 750 cm sześć. górny sprzedam — Pabianicka 252.

SPRZEDAM gabinet clemny dąb. Narutowicza 40/4 w godz. do 9 i od 16 do 17

SPRZEDAM domek murywany dwulitrowy kocioł Pabianic. Wiadomość ul. Pabianicka 1 u dozorczy, godz. 10-16.

WÓZEK spacerowy dla bliźniąt, maszynę do pisania sprzedam. 1 Maja 13 poprzeczna oficyna.

SPEZEDAM samochód półciężarowy „Opel Blitz” stan idealny. Wiadomość Wschodnia 66/4 Puzio — tel. 154-24.

TAPETY sprzedaję polikwadcynowa, Piotrkowska 118-14, w podwórku (lewa oficyna). (k35)

SPRZEDAM 10 mórg ziemi w Grotnikach. Oferty pod „Ziemia”.

DIATERMIE krótkofalowa iektroniczna długofalowa, kwarcowa sprzedam. Tel. 171-02.

SZCZENIĄKI rasowe sery Irlandzkie sprzedam. ul. Piotrkowska 91, m. 17

ZAOFIAROW. PRACY

SPOŁDZIELNIA „Lizanka” zatrudni wykwalifikowane pracownice robót ręcznych na drutach. — Piotrkowska 43/15.

POTRZEBNA kucharka do restauracji. Wiadomość Narutowicza 42.

POTRZEBNA pomocnica domowa. — Gdańska 123, m. 7.

ZGUBIŁO

ZGUBIŁO kartę rejestracyjną wydaną przez Urząd Skarbowy w Łasku, leg. Zw. Kupców oraz dowód osobisty. Nazwisko Marianna Pomikła zam. Szczerców.

ZGUBIŁO zaświadczenie stwierdzające stosunek do służby wojskowej nazwisko Bojownicy Józef, wy dane przez Zarząd Miejski Wydział Wojskowy.

ZGUBIŁO książeczkę ubezpieczalni Społecznej. Nazwisko Ludwika Wojta. s.ik, Al. Kościuszki 37. (k23)

ZGUBIŁO zaświadczenie rejestracyjne RKU Garwoła i odcrozenie wojskowe. Grzelak Wiesław.

ZGUBIŁO legitymację Zw. Zaw. nr 251454. Gawda Czesława, Bandurskie. go 21.

ZGUBIŁO legitymację szkolną 5 Państw. Lic. Nazwisko Sarnačka Bogumila.

LOKALE

ZAMIENIE 2 pokoje, kuchnia, wygody, śródmieście na 3 centrum. Dzienik Łódzki „Słoneczne”.

STUDENT, kończący Politechnikę na posiedze, poszukuje pokoju z wygodami. „Wypłata” (k7)

NAUKA I WYCHOW.

SEKRETARIAT Szkoły Przysposobienia Administracyjno-Handlowego IPR Andrzeja 4, telefon 217-19 przyjmuje zgłoszenia na wakacyjny kurs maszyno pisania oraz księgowości z uwzględnieniem jednolitego planu kont.

ROZNE

NAPRAWIA bez śladu uszkodzoną garderobę — „Krańca-sztuczna” Wędkowskiego 33-2.

„PARYZANKA” Artystyczna cewonia naprawia garderobę bez śladu — Wędkowskiego 6, m. 5, front, I p. (k23)

Sobota
1
LIPCA

DZIS
Przen. Krwi P.J.
JUTRO:
Naw. NMP, Urbana

KRONIKA

WAZNE TELEFONY:
Komenda Miejska M. O. 253-60
Pogotowie Ratunkowe PCK 104-44, 134-15, 117-11
Straż Pożarna 117-11
Miejski Ośrodek Informacji 159-15

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki:
Antoniewicz (Pabianicka 56), Dantelocki (Piotrkowska 127), Gorczycki (Daszyńskiego 59) Apt. Spół. nr 56 (Zielony Rynek 37), Karlin (Wschodnia 54), Zagórowska (Limanowskiego 37).

Teatry

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34) — o godz. 19.15 „MAREK DUBRAWA”, W roli Makara — Stanisław Lapiński
PAŃSTW. TEATR im. ST. JARACZA (ul. Jaracza 27/29) — o godzinie 19.15 „WIECZOR TRZECH KRÓLI” Szekspira.
PAŃSTW. TEATR POWSZECHNY (ul. Obronców Stalingradu nr 21) — od 1. do 31. 7. nieczynny. 3. 8. wznowienie komedii A. Fredry — „WIELKI CZŁOWIEK DO MALYCH INTERESÓW”.
TEATR LETNI „OSA” (ul. Piotrkowska 94, tel. 272-70) — o godzinie 19.30 „SŁUBY MURARSKIE”.
TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” (ul. Piotrkowska 243) — o godzinie 19.15 „CORKA PANI ANGOT”.
PAŃSTW. TEATR LALEK „PINOKIO” (ul. Kopernika 16) — od 1 do 31. 7. nieczynny.
PAŃSTW. TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2) — o godz. 19.30 „RODZINA BLANK”.

Muzea Miejskie

Muzeum Etnograficzne, Plac Wolności 14, (telefon 156-15).
Muzeum Prehistoryczne — Plac Wolności 14 (tel. 139-13).
Muzeum Sztuki — ul. Wieckowskiego 36 (telefon 182-73).
Muzeum Przyrodnicze — Park Sienkiewicza (tel. 262-62). — Otwarte codziennie prócz poniedziałków w godz. od 10 do 18, w czwartki od godz. 15 do 20, w niedziele i święta od godz. 10 do 17.

Kino

ADRIA (Stalina 1) — (dla młod.) — „Siostra Lulajka” — godz. 16, 18, 20.
BALTYK (Narutowicza 24) — „Albeniz” — godz. 16, 18, 20, 21; dozow. od lat 16.
BAJKA (Franciszkańska 39) — Program skierowany — „Sto i mrowka”, „Noc noworoczna”, „Mistrz narciarski”, „Kim zostanie?”, „Dzieje jednej obrazki”; godz. 18, 20; dozow. od lat 7.
GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program Aktualności Kraj. i Zagran. nr 26” — godz. 18, 19, 20, 21.
HEL (dla młod.) (ul. Legionów nr 2) — „Postrach mórz” — godz. 16, 18, 20.
MUZA (ul. Pabianicka 173) — „Zwycięski powrót” — godz. 18, 20; dozow. od lat 14.
POLONIA (Piotrkowska 67) — „Podróż Guliwera” (film w natur. kol.) — godz. 19, 21; dozow. od lat 7.
PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 74/76) — „Legitymacja partyjna” — godz. 18, 20; dozow. od lat 14.
ROBOTNIK (Kilińskiego 175) — „Siódma rasłona” — godz. 17, 20; dozow. od lat 14.
ROMA (Rzgowska 84) — „Wieczna Ewa” — godz. 18, 20; dozow. od lat 14.
REKORD (Rzgowska 2) — „Za siedmioma górami” — godz. 18, 20; dozow. od lat 7.
STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Arinka” — godz. 18, 20; dozow. od lat 14.
ŚWIĘ (Zalucki Rynek 5) — „Dziś o wpiół do jedenaściej” — godz. 18, 20; dozow. od lat 18.
TECZA (Piotrkowska 108) — „Przygody Chien” — godz. 16, 30; 18, 30; 20, 30; dozow. od lat 7.
TATRY (Sienkiewicza 40, w ogrodzie) — „Podróż Guliwera” (film w natur. kol.) — godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30; dozow. od lat 7.
WISLA (Daszyńskiego 1) — „Poszukiwacz złota” — godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30; dozow. od lat 14.
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) — „Wyspa szczęścia” — godz. 16, 30; 18, 30, 20, 30; dozow. od lat 7.
WOLNOŚĆ (ul. Napiórkowskiego nr 16) — „Salawat wódz Baszkirów”, godz. 16, 18, 20; dozow. od lat 14.
ZACHĘTA (Zgierska 25) — „Nieodrodną córkę” — godz. 18, 20, 30; dozow. od lat 18.
DZIECIOM DO LAT 6 WSTĘP DO KINA WZBRONIONY.

Filmowa taśma życia Teofili Zagłobianki
Jak młoda robotnica została aktorką

Było to kilka lat temu, jak filmowcy mówią, „na planie”. Teofila Zagłobianka odwarzała główną rolę w filmie krótkometrażowym, realizowanym przez jednego z absolwentów PWSF pt. „Telefon Międzymiastowy”.
Droga, która doprowadziła dziesięcioletnią Tedzię — robotnicę do ekranu nie była łatwa. Ciężkie życie miała od dzieciństwa. Okres przedwojenny — bezrobocie... Ojciec Tedzi umiera, a matka po długich poszukiwaniach znajduje pracę w fabryce. Tedzia uczęszcza do szkoły powszechnej. Na zakończenie roku szkolnego jej klasa urzędująca przedstawienie. Jest ono niejako przełomem w życiu Tedzi — ma zaważyć na jej przyszłości.

Po wojnie matka postanawia dalej kształcić córkę. Tedzia wciąż snuje swe marzenia dzieciństwa — chce wstąpić do szkoły aktorskiej. Jej pragnienie nie jest jednak takie, jak większości dziewcząt w jej wieku: nie chce sławy — chce rzetelnej pracy scenicznej! Zdaje sobie sprawę, że do urzeczywistnienia tego konieczna jest matura. Matka zapada na zdrowiu — Tedzia myśli trzeźwo i zdaje sobie sprawę z sytuacji. Trzeba rzucić szkołę handlową i pomóc matce.

Przez następne miesiące pracuje w fabryce jako szwaczka. W tym czasie powstaje na terenie jej świetlicy koło dramatyczne, ale niestety każda wolna godzina Tedzi musi spędzać przy matce.

Po pewnym czasie stan chorej poprawia się. Tedzia wstępuje do koła dramatycznego — z zapalem, z zamiłowaniem bierze udział w jego pracach. Każdą wolną chwilę poświęca ćwiczeniom dykcji, mimiki, gestu... Koleżka, lubiana przez wszystkich, szybko wybija się, zwraca na siebie uwagę instruktora Reja. Obecnie po kilku próbach i występach przedstawiciele Zw. Zaw. Włóknarzy mówią:

— Nie szkodzi, że dziewczyna nie ma matury. Ma talent — to jest najważniejsze. Czy można pozwolić aby choć jeden talent zmarował się...
Losy Tedzi zmieniają się teraz tak szybko, jak losy bohaterów na taśmie filmowej. Zdaje egzamin do Państwowej Wyższej Szkoły Aktorskiej w Łodzi i zostaje przyjęta. Zw. Zaw. Włóknarzy przyznaje jej stypendium. Tedzia uczy się dobrze — stypendium zostaje jej podwyższone.

Nadchodzą końcowe egzaminy. Ani jednej trójki w indeksie. Same czwórki i piątki.

Tyle opowiedziała nam o sobie Teofila Zagłobianka. Rozmowa dobiega końca. Na horyzoncie pojawia się reżyser. Za chwilę zacznie się próba...

Zapytana jeszcze o plany na przyszłość, Tedzia mówi szybko:

— Od nowego roku akademickiego będę uczyła się śpiewu w konserwatorium. Chcę ponadto poznać obce języki, no i w przyszłości zrobić maturę...

Jesteśmy pewni, że Tedzia zrealizuje swoje plany.

A. M.



Teofila ZAGŁOBIANKA, w jednej ze scen krótkometrażówki absolwenta WSP.

NOTATNIK ŁÓDZKI

* **USUNĄC GRUZY!** Przed kilku tygodniami rozebrany został mur, ogradzający park przy ul. Matejki. Do dzisiejszego dnia nie usunięto jednak cegły i gruzu pochodzącego z rozebranego muru. Okoliczni mieszkańcy powitaliby z zadowoleniem zlikwidowanie potężnego wału gruzowego.

* **WERBUNEK STATYSTÓW.** W wytwórni filmów fabularnych przy ul. Łąkowej odbędzie się werbunek statystów do nakręcanego obecnie filmu „Dwie brygady”. Niestety, nie wywieszono tam żadnych informacji, któreby pozwoliły zorientować się zgłaszającym, czy odpowiadają żądanym warunkom. A przecież informacje takie zaszczydziłyby wiele czasu tym, którzy czekają wiele godzin w kolejce przed okienkiem warunkowym, aby w końcu dowiedzieć się, że są za młodzi lub nie posiadają odpowiedniego wzrostu.

* **PRZYSTĄPIONO DO ROZBIÓRKI** Po ukazaniu się notatki o niebezpieczeństwie, jakim grozi ruinie domu przy ul. Wojska Polskiego 3, przystąpiono niezwłocznie do rozbiórki tego budynku.

* **O SKRZYŃKIE ZIELONE.** — Przy każdym urządzie pocztowym obok skrzynki czerwonej wiszą zielona do listów miejscowych. Wyjątkiem jest tu agencja pocztowa nr 10. A może w tym tkwi przyczyna niektórych zbyt długich wędrówek listów miejscowych?

* **PUSTA HALA TARGOWA.** Od kilku miesięcy świąci pustkami I Miejska Hala Targowa przy ul. Zgierskiej 6. Czy MHD nie mógłby tu np. uruchomić w okresie letnim sprzedaż owoców i warzyw?

* **5-PIĘTROWY BUDYNEK** przy ul. Narutowicza 2 posiada windę, wymagającą niezbyt dużego remontu. Brak windy odczuwają naj-

bardziej matki z dziećmi, mieszkające na ostatnich piętrach. Należałoby poważnie pomyśleć o remoncie.

Ważne dla maturzystów

Dzisiaj rozpoczynają się zapisy na Uniwersytet Łódzki

Zapisy na Uniw. Łódzki rozpoczynają się dzisiaj i trwać będą do 30 lipca br. Kandydaci nowostępujący składają w Dzie. Kanclerza odpowiedniego Wydziału następujące dokumenty:

1. podanie z własnoręcznie napisanym życiorysem
2. karta ewidencyjna kandydata na pierwszy rok studiów
3. świadectwo dojrzałości w oryginale
4. dokument stwierdzający stosunek do służby wojskowej
5. metryka urodzenia
6. świadectwo moralności (obowiązuje absolwentów Liceum dla dorosłych oraz tych kandydatów, którzy mieli przerwy między ukończeniem Liceum a nbieganiem się o przyjęcie na U. Ł.)
7. kwit z uiszczenia opłaty egzaminacyjnej w wysokości 150,— złotych
8. kwit z uiszczenia opłat egzaminacyjnych w wysokości 400,— zł (lub podanie o zwolnienie od opłat z wyjątkiem kandydatów zwolnionych od egzaminów)
9. kwit z opłaty za badanie lekarskie w wysokości 200,— zł
10. 3 fotografie.

Kandydaci wykazujący się pracą społeczną zaliczają za świadczenia wystawione przez organy lokalne organizacji społecznych, młodzieżowych lub politycznych i świadczące przez wojewódzkie organy właściwych organizacji, stwierdzające

Sprawa dnia

„Kuracje” szkół

Rok szkolny zakończył się, gmachy szkół opustoszały. Zapanowała w nich cisza. Tę 2-miesięczną ciszę w szkołach trzeba jednak odpowiednio wykorzystać. Okres wakacji — winien być okresem intensywnych remontów gmachów i do prowadzenia do porządku wnętrz izb szkolnych.

Nie ma chyba szkoły, która by nie wymagała w okresie letnim „kuracji”. Budżet miasta przewiduje na remonty szkół duże sumy. O remontach tych myślało się już w styczniu br., kiedy sporządzano kosztorysy. W ostatnich dniach roku szkolnego dopełniano formalności potrzebnych do wykonania konkretnych robót remontowych. Oprócz tego władze miejskie gromadziły odpowiedni materiał budowlany i wydawały zlecenia przedsiębiorstwom.

Dwóch miesięcy wakacji nie można więc zmarnować. Wykonanie w tym czasie zaplanowanych remontów, to sprawa zapewnienia odpowiednich warunków nauczania dla dzieci robotników łódzkiej w nowym roku szkolnym 1950/51.

Nie każda szkoła wymaga remontu kapitalnego, w niejednej wystarczą drobne naprawy i niezbyt kosztowne odświeżenie. Komitety rodzicielskie i komitety opiekunkie wraz z kierownictwem szkoły winny uczynić wszystko, aby drobne roboty te wykonać systemem gospodarczym we własnym zakresie. W ten sposób zaoszczędzić można sumy, które niezbędne są na kosztowne inwestycje w najbardziej zniszczonych szkołach.

Wspólnym wysiłkiem władz oraz całego społeczeństwa łódzkiego należy na dzień 1.9.50 r. oddać do dyspozycji młodzieży czyste, jasne i odświeżone klasy szkolne.

O tym nie wolno nam zapominać obecnie w okresie beztrudnych wakacji naszej młodzieży. (Kas)

LETNIE STROJE SPORTOWE „MODA I ŻYCIE” nr 19.

Radio

SOBOTA, 1 LIPCA 1950 r.
12.04 Dziennik połudn.; 12.25 Przerwa; 13.10 Z cyklu: „U naszych sąsiadów” aud. pt. „Eugeniusz Kwiatek był w ZSRR” cz. 1; 13.20 Muz. lud.; 13.25 Progr. dnia; 13.30 Muzyka utw. kompozyt. rosyjskich; 14.00 Przegl. kult.; 14.10 Najciek. aud. ty. godnia; 14.15 Komun.; 14.20 Muz. z płyt; 14.55 Konc. solistów; 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych; 16.00 Dzień popol.; 16.20 „Jedziemy na wczasy”; 16.25 Recital śpie waczy C. Izzygrymow — kontralt; 16.45 Aktualn. łódzkie; 16.55 Muz.; 17.00 „Przy sobocie po robotce”; 18.00 Aud. „SP”; 18.15 „Wesoły włóknarz” — I cz.; aud. pt. „Słuchaczka pisała opowieść satyryczną”; 18.25 Aud. pt. „Walczyzny o pokój”; 18.30 Konc. Ork. mandolinistów p/d E. Cukrzy; 19.05 Aud. dla młodzieży; 19.20 Konc. Rozrywk. w wyk. Ork. Łódzkiej Rozgłośni P. R. p/d H. Debiecha, J. Sandomierska — skrzypce, H. Sandomierska — skomp.; A. Lustig i T. Dobrzyński — 2 fortepiany; 20.00 Dziennik; 20.40 Beethoven — sonata a-moll na skrzypce i fortepian; 20.55 Radzieckie i polskie piosenki masowe w wyk. Chóru i Orkiestry Wrocławskiej; 21.15 W aud. dla wsi — Rozmowa pomiędzy przewod. spółdzielni produkcyjnych; 21.30 Rezerwa; 22.00 „Mankiut” — 3 odc. opowieści M. Leskowa; 22.20 Aud. pt. „Spędzamy przyjemnie czas wolny od pracy”; 22.35 Felieton satyryczny; 22.40 Zapraszamy do tańca; 22.58 Co usłyszemy w niedzielę; 23.00 Ostat. wiad. 23.10 Progr. na jutro; 23.15 Muzyka tan. 24.00 Zakończenie aud.

Zebrań i odczytów

DZIS:
W sali „Ogniska” ul. Montuski 4, o godz. 15.30 wygłosi odczyt Władysław Szczęwalski o Wielkim Teatrze w Moskwie. — Wstęp bezpłatny.

AGAPIT KRUCZOE czyli ROBINSON KRUPKA (26)



Niedługo mógł Agapit gryźć się z powodu doznanej od starego świstaka obrazy. Przyszły ciężkie dni herobocia. Głodni i traktowani przez fabrykantów jak zwierzęta robotce zaczęli się buntować.

Ktoś rzucił hasło: „To maszyny są winne naszego głodu! Precz z maszynami!”
Dziś, po tyśu latach, Agapit już wie, że maszyny mogą czynić dobro lub zło — zależy to tylko od tego, do kogo należą:

do narodu czy do kapitalistów. Ale wówczas?.. Skąd mógł o tym wiedzieć. Ciemni byli wtedy jeszcze i niedoświadczeni.
W czasie strajku, jaki wybuchł w fabryce, w której pracował Agapit, bohater nasz był świadkiem niezwykle bru-

talnego obchodzenia się fabrykanta z robotnikami.
Gdy wściekły ze złości fabrykant rzucił się również na Krupkę, ten podstał mu zreczenie nogę i grubas runął jak długi na ziemię.

GRUPESZ REGULARNIE OTRZYMYWAC GAZETĘ W PŁACUJ PUNKTUALNIE PRENUMERATE

W Z D A W C A I
Spółdz Wyd. Oświat. „Czytelnik”.
Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 86, tel. 217 82 209-02, 204-75 — Dział Sportowy 208 95. Dział Miejski: 207 18. — Dział Ogłoszeń 123-33 — Dział Prenumerat 180 74 — Wieszorem od godziny 17,00 telefon Redakcji tylko 208-02 i Sportowy 208 95.
Redakcja rekopisów nie zwraca za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Prenumerate „Dziennika Łódzkiego” przyjmuje P. R. F. „Ruch” nr konta PKO — VII 667

Redaktor naczelny: ANATOL MIĘDZIEU